



krótko

Projekty studentów

GLIWICE. Od 24 lutego w parafii Chrystusa Króla prezentowana będzie wystawa prac studentów wydziału architektury Politechniki Śląskiej. Przygotowane przez nich projekty przedstawiają koncepcje aranżacji prezbiterium i kolorystyki wnętrza tego kościoła. Pracowali nad nimi, szukając inspiracji w światowych przykładach architektury sakralnej oraz w nawiązaniu do przedwojennego modernizmu niemieckiego, w który wpisuje się gliwicki kościół. Kilkanaście zgłoszonych prac zostanie wystawionych w domu katechetycznym, gdzie parafianie będą mogli się z nimi zapoznać i zagłosować na najciekawsze, ich zdaniem, propozycje.

Wrócił co dziesiąty i nawet oni nie chcieli mówić o tym, co przeżyli na Wschodzie. Dzisiaj ich historie opowiadają następne pokolenia.

Liczba uczestników spotkania, które odbyło się 11 lutego w Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze, przerosła oczekiwania organizatorów, a jego przebieg był chwilami bardzo burzliwy. W ramach Dyskusyjnego Klubu Filmu Śląskiego SZYBOWSKAZ zaproponowano projekcję, zrealizowanego przez Instytut Pamięci Narodowej, filmu dokumentalnego „Przemilczana tragedia”.

Zbigniew Gołasz, historyk z Muzeum Miejskiego w Zabrzu, przybliżył historię mieszkańców tych ziem po wkroczeniu na Śląsk Armii Czerwonej. – Proces deportacji doprowadził do wstrząsu w całym regionie.



Gerard Hucz, którego ojciec nie wrócił z ZSRR, przyniósł na spotkanie walizkę swojego teścia Adolfa Ciupy, który przeżył deportację. Z lewej – prowadzący spotkanie Zbigniew Gołasz

Zmieniła się struktura mieszkańców tak bardzo, że kobiet było czterokrotnie więcej niż mężczyzn. To pociągało za sobą doniosłe skutki społeczne i gospodarcze, bowiem przemysł pozbawiony był pracowników – zauważył, przypominając, że Zabrze było pod tym względem miastem wy-

jątkowo dotkniętym, internowano z niego prawie 9 tys. mieszkańców. Liczbę deportowanych Górnoszlązaków szacuje się na 70–90 tys., z tego wróciło tylko 10 procent wywiezionych do ZSRR.

mf

Narciarze w sutannach



WISŁA-ŁABAJÓW. Ks. Damian Copek zwyciężył w kategorii 36–45 lat

Ponad 30 zawodników (w tym siedmiu alumnów i braci zakonnych) uczestniczyło w XIV Mistrzostwach Polski Księży i Kleryków w Narciarstwie Alpejskim, które odbyły się 12 lutego na Stożku w Wiśle-Łabajowie. Na starcie stanęli księża z 5 diecezji: bielsko-żywieckiej, gliwickiej, katowickiej, krakowskiej i opolskiej. W poszczególnych kategoriach na najwyższym miejscu podium stanęli księża archidiecezji katowickiej: ks. Szymon Kos, wikariusz z Katowic-Dębu (25–35 lat), ks. Damian Copek (36–45 lat) i ks. Krzysztof Sontag, proboszcz parafii Matki Bożej Różańcowej z Łędzin (pow. 51 lat). W kategorii 46–50 lat zwyciężył ks. Henryk Urbaś, salezjanin ze Świętochłowic, a wśród kleryków – Mateusz Pałyż, z WSSD. ■

GOŚC
pod patronatem „Gościa”

Opłaty na autostradach

ŚLĄSKIE. Na autostradach A4 i A1 w naszym regionie samochody osobowe będą płacić 20 groszy za kilometr. Oznacza to, że przejazd z Gliwic do Wrocławia będzie kosztował około 30 zł. Kierowców motocykli będzie obowiązywała opłata w wysokości 10 gr za kilometr. Są to stawki przedstawione w projekcie ministerstwa infrastruktury, które planuje się wprowadzić na tzw. autostradach rządowych. Kwota ta ma nie podlegać opodatkowaniu VAT. Na odcinku między Gliwicami a Wrocławiem bramki, gdzie będzie trzeba płacić, staną na wszystkich wjazdach i zjazdach. Za przejazd A4 opłata będzie obowiązywać już od



Za przejazd autostradą A4 z Gliwic do Wrocławia zapłacimy 30 zł

początku 2012 roku, natomiast za przejazd A1 dopiero wtedy, kiedy droga będzie gotowa.

Polonez maturzystów

ZABRZE. – Jesteśmy z was dumni. To duża sztuka umieć nie tylko się uczyć, ale także zorganizować w tak wspaniałej zabawie. Życzę wam, żebyście takim tanecznym krokiem doszli do matury i zdali najlepiej jak potraficie ten pierwszy ważny egzamin dojrzałości – mówiła do maturzystów prezydent Małgorzata Mańka-Szulik. 10 lutego na placu Warszawskim już po raz czwarty maturzyści zabrzańskich szkół spotkali się na 100 dni przed maturą, żeby wspólnie wykonać tradycyjny polski taniec. Grupę kilkuset tan-

cerzy poprowadzili tym razem uczniowie Zespołu Szkół nr 10 z Mikulczyc na czele z Katarzyną Żyłą i Fabianem Fejdaszem z klasy III o. Na wieczór przygotowano też pokaz sztucznych ogni, były życzenia „wystrzałowych wyników” na egzaminie i okazja do potańczenia w rytmie popularnych utworów muzycznych. Szkoły biorące udział w zabawie otrzymały od prezydenta miasta 25 tys. zł z przeznaczeniem na przygotowanie do matury. Do klas maturalnych 25 zabrzańskich szkół uczęszcza obecnie ponad 1630 uczniów.



Taniec prowadzili Katarzyna Żyła i Fabian Fejdasz z Zespołu Szkół nr 10 w Zabrze-Mikulczycach

Ulica Marszałka Płażyńskiego

GLIWICE. Nowa droga łącząca ulice Bojkowską i Okrężną będzie nosiła imię Macieja Płażyńskiego. Taką decyzję podjęła Rada Miasta. Marszałek odwiedził Gliwice w 2009 roku, jego wizyta związana była z wakacjami spędzonymi tu przez grupę polskiej młodzieży z Białorusi. Maciej Płażyński

był prezesem stowarzyszenia Wspólnota Polska, którego celem jest umacnianie więzi z Polonią i Polakami mieszkającymi za granicą. Gliwice są drugim miastem, po Gdyni, gdzie istnieje ulica Marszałka Płażyńskiego tragicznie zmarłego w katastrofie pod Smoleńskiem.

Nie tylko dla zakochanych

GLIWICE. 13 lutego w gliwickiej katedrze spotkali się zakochani, narzeczeni, małżonkowie i poszukujący miłości. Po Mszy w ich intencji odbyło się nabożeństwo modlitewne, w czasie którego rozważane były teksty Jana Pawła II. Zebrani w katedrze uczcili relikwie patrona młodzieży św. Stanisława Kostki. – Jan Paweł II ukazywał prawdziwą miłość, uczył jej i żył nią do końca. To była głęboka miłość do

człowieka, zakorzeniona w miłości Boga, który złożył w ofierze swojego Syna. Brakuje nam dzisiaj takiej miłości, która jest ofiarą z samego siebie dla dobra drugiej osoby. I właśnie o taką umiejętność kochania chcemy się modlić, przez wstawiennictwo patronów tego wieczoru: św. Walentego i św. Stanisława Kostki – mówi organizator spotkania ks. Artur Pytel, duszpasterz młodzieży.



Po Mszy odbyło się nabożeństwo z rozważaniem tekstów Jana Pawła II

Nowy dowód za darmo

NAKŁO ŚLĄSKIE. Do końca marca mieszkańcy Nakła Śląskiego, a do niedawna jeszcze Nakła, muszą wymienić swoje dowody osobiste w związku ze zmianą nazwy miejscowości, która nastąpiła 1 stycznia. Nowy dokument wyrobić można w Urzędzie Stanu Cywilnego w Świerkłańcu. Tam lub u swojego sołtysa należy pobrać wniosek, a następnie złożyć osobiście razem z dwiema fotografiami. Osoby, które ze względu na wiek, chorobę czy niepełnosprawność nie mają możliwości dotarcia do urzędu, mogą zgłosić to w USC. Wtedy urzędnicy przyjadą i załatwią formalności w ich domu, w razie potrzeby fotograf może również wykonać

zdjęcie. Żeby usprawnić wymianę dokumentów, Urząd Gminy w Świerkłańcu zamieścił na www.swierklaniec.i-gmina.pl harmonogram z podziałem na poszczególne ulice. Wymiana dowodów jest bezpłatna, szczegółowe informacje: tel. 32 284 41 78 wew. 22.

GOŚC GLIWICKI

gliwice@goscnielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice
TELEFON (32) 750 61 30
REDAGUJĄ: ks. Waldemar Packner
– dyrektor oddziału tel. 664 006 683,
Klaudia Cwołek tel. 664 006 681,
Mira Fiutak, tel. 664 006 682

Refleksje o cierpieniu

Na bocznym torze

Centrum Onkologii w Gliwicach i Szpital Specjalistyczny nr 1 w Bytomiu – to **dwie miejsca, które gliwicy biskupi odwiedzili z okazji Światowego Dnia Chorego.**



Pacjenci Centrum Onkologii składają dary ofiarne podczas Mszy św., której przewodniczył bp Jan Wierczok

W tych trudnych dla nas chwilach prosimy o duchowe wsparcie w walce z chorobą, z samymi sobą i naszymi słabościami. Prosimy o modlitwę, aby wzrastała w nas miłość, wiara i nadzieja – mówiła łamiącym się głosem jedna z pacjentek, witając bp. Jana Wierczoka w kaplicy szpitala onkologicznego. Podkreśliła przy tym, że przez chorobę pacjenci zostali zepchnięci na boczny tor i wyeliminowani z normalnego trybu życia, dlatego ta wizyta jest dla nich tak ważna.

– Oczy nasze zwrócone są z jednej strony na wszystkich chorych i cierpiących, a z drugiej na tych, którzy wychodzą im na przeciw, starając się i chcąc przyjąć im z pomocą – mówił w homilii bp Jan Wierczok. Wspominał przy okazji także tych, którzy w tym szpitalu leczyci się dawniej i którzy jeszcze tu trafiają, czekając w kolejce. Zauważył, że przez „bycie dla” rodzą się nasi bliźni. Przypomniał, że chrześcijan w pierwotnym

okresie nazywano tymi, którzy służą innym i zachęcał do podobnej postawy.

Po Mszy św. biskup spotkał się z personelem szpitala, a później przez kilka godzin odwiedzał około 500 chorych przebywających na leczeniu.

Dzień później, 11 lutego, bp Gerard Kusz przewodniczył Mszy św. w szpitalu przy ul. Żeromskiego w Bytomiu. W homilii wspominał postać Jana Pawła II, z którego ustanowienia obchodzony jest Światowy Dzień Chorego, a który był szczególnie wrażliwy na człowie-

ka biednego, pogrążonego w bólu i chorobie. – Nigdy nie przechodził obojętnie obok kogoś, w którym odkrył, że cierpi fizycznie lub psychicznie i w sposób duchowy – mówił bp Kusz. – „Res sacra miser” – świętą sprawą jest biedny, chory, cierpiący – tłumaczył, przywołując łacińską sentencję, która została umieszczona na jednym z pierwszych szpitali na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Dodał jednak, że sama choroba i cierpienie człowieka nie uszlachetnia. Czyni to dopiero intencja i wiara, z jaką przyjmuje swoją dolę.

– Istotą naszej modlitwy jest to, żeby cierpienie nie było bezowocne i bezsensowne, bo jeżeli człowiek wierzący traci poczucie sensu życia, to mamy – jak na Zachodzie – eutanazję – przestrzegał.

Specjalne Msze św. i spotkania z okazji Światowego Dnia Chorego odbyły się także w innych placówkach służby zdrowia, domach opieki oraz kościołach parafialnych. W niektórych miejscach łączone były z tzw. błogosławieństwem lurdzkim i sakramentem namaszczenia chorych.

Klaudia Cwołek

Chorzy pielgrzymowali do Lubecka

Po nadzieję i łaski

Tradycyjna pielgrzymka chorych, starszych i samotnych do sanktuarium w Lubecku koło Lublińca odbyła się 11 lutego.

Obecnych na niej przywitał proboszcz ks. Andrzej Bartysiewicz. – Ewangelia wiele razy opowiada o uzdrowieniach, których dokonywał Jezus. To daje nadzieję, że nasza modlitwa ma sens, zwłaszcza jeśli wspar-

ta jest orędownictwem Maryi – powiedział.

Homilię wygłosił ks. Konrad Mrozek, dziekan lubliniecki. Podkreślił, że często stawiamy Bogu pytania o sens cierpienia i choroby. – Po ludzku zawsze wydaje się to bez sensu. Cierpienie ma sens tylko wtedy, gdy znosimy je z cierpiącym Chrystusem – podkreślił ks. Mrozek. Zaznaczył, że w chorobie i różnych trudnych doświad-

zeniach życia Bóg stawia nam pytanie o to, czy Mu ufamy. – Wiara jest zaufaniem dobroci i miłości Boga, który zawsze jest blisko człowieka. Zwłaszcza gdy niesie on krzyż choroby, samotności, niezrozumienia i świadomości bycia już nikomu niepotrzebnym – zakończył homilię ks. K. Mrozek.

Podczas Mszy wierni przyjęli sakrament chorych, a na zakończenie otrzymali błogosławieństwo

Najświętszym Sakramentem, tzw. błogosławieństwo lurdzkie.

Kościół w Lubecku od wieków jest miejscem licznych pielgrzymek, zwłaszcza z ziemi lublinieckiej. Czcią otoczony jest tu niewielki obraz Matki Boskiej Lubeckiej, znaleziony na terenie parafii w 1716 roku. Od 1994 roku kościół ma rangę diecezjalnego sanktuarium.

POLICJA WOJEWÓDZTWA

ŚLĄSKIEGO. O mordzie katyńskim słyszał każdy. O tym, że w Miednoje Sowietci rozstrzelali 6 tys. polskich policjantów, z których zdecydowana większość (ponad 80 proc.) to funkcjonariusze Policji Województwa Śląskiego, wiedzą tylko nieliczni.

tekst

Ks. WALDEMAR PACKNER

wpackner@goscniedzielny.pl

Odkłamywaniem przeszłości i przywracaniem historycznej pamięci o śląskich policjantach od trzech lat zajmuje się grupa młodych ludzi ze Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznej „Policja Województwa Śląskiego 1922–1939”. Na jej czele stoi Grzegorz Kotwicki, policjant z II Komisariatu w Gliwicach, w przedwojennym stopniu przodownika.

Przed spotkaniem z członkami stowarzyszenia o autonomii, którą cieszył się Śląsk w II Rzeczypospolitej, wiedziałem sporo. Pierwszy raz jednak usłyszałem, że województwo śląskie miało niezależną policję, z własnym komendantem głównym. – To sprawa często przemilczana, więc proszę się nie przejmować – uspokaja G. Kotwicki. – Właśnie ku temu zmierza nasza działalność, aby wszyscy Ślązacy poznali dzieje formacji, o której przez długie lata PRL-u nie mówiono wcale, a jeśli, to ośmieszano ją lub przedstawiano w złym świetle.

Szacunek dla niebieskiego munduru

Dwa lata temu członkowie stowarzyszenia stanęli na warcie przed pomnikiem obok katowickiej Komendy Wojewódzkiej Policji. Niebieski mundur, białe rękawiczki i każdy detal stroju śląskiego policjanta odtwarzają z niezwykłą starannością. – Wtedy przeżyłem jeden z najbardziej wzruszających momentów w moim życiu. Podszedł do mnie starszy mężczyzna, ucałował mundur i ze łzami w oczach powiedział: Boże, błogosław polską policję – wspomina Grzegorz Kotwicki. – Zrozumiałem wtedy, z jakim szacunkiem przedwojenni mieszkańcy Śląska odnosili się do swojej policji. Trzeba dodać, że na ten szacunek policjanci całkowicie zasłużyli.



Członkowie stowarzyszenia często uczestniczą w oficjalnych uroczystościach. Od lewej przodownik Grzegorz Kotwicki, st. poster. Michał Cieślik, poster. Lucyna Szypuła, poster. Karolina Wojtyczka. Na drugim planie poster. Mariusz Jaszczurowski i poster. Michał Kotwicki. Do stowarzyszenia należy jeszcze poster. Wojtek Wieczorek

Gwizdać mo

Podobne chwile przeżyli Karolina Wojtyczka, licealistka z Zabrze, i Michał Cieślik, student Wydziału Architektury w Gliwicach, gdy zaciągnęli wartę w Miednoje, przy grobach śląskich policjantów. – Starsi ludzie podchodzili do nas, dotykali munduru, wspominali czasy, kiedy tak ubranych funkcjonariuszy spotykali na ulicach przedwojennej Polski – opowiada M. Cieślik. – Jedna z kobiet, łkając, powiedziała, że codziennie czyściła swojemu ojcu policyjne oficerki, takie same jak te, które wtedy miałem na nogach.

Śląskie groby w Miednoje

W Miednoje na małych tabliczkach zapisało nazwiska ponad 6 tys. policjantów, których rozstrzelano z rozkazu Stalina. Większość to funkcjonariusze Policji Województwa Śląskiego. Jak się tam znaleźli? – W trzecim dniu wojny dowództwo Wojska Polskiego, któremu na froncie podlegała policja, wydało rozkaz, aby wycofać się na wschód. Śląscy policjanci znaleźli się na terenach, które zajęła armia sowiecka. Każdego napotkanego policjanta zwykle od razu rozstrzelano – opowiada Grzegorz Kotwicki. Ci, którzy ocalili, zostali wywiezieni do obozu na wyspie Stołbnyj, leżącej na jeziorze Selinger. Tam NKWD w prawosławnym zespole klasztornym Niłowa Pustynia – Ostaszków utworzyła jeden z tysięcy łagrów.



Pielgrzymka do Miednoje we wrześniu 2010. St. poster. Michał Cieślik oraz poster. Karolina Wojtyczka przy tablicach upamiętniających polskich policjantów pomordowanych wiosną 1940 roku



Inscenizacja bitwy wurskiej w 2010 roku. Scena pacyfikacji dywersanta we wrześniu 1939 roku przez przodownika Grzegorza Kotwickiego i st. poster. Michała Cieślaka



Odnaka pamiątkowa Policji Województwa Śląskiego, ustanowiona w 10. rocznicę powstania tej formacji. Należała do najciekawszych tego rodzaju odznak II Rzeczypospolitej

Policja Województwa Śląskiego

15 lipca 1920 roku województwo śląskie, jako jedyne w międzywojennej Polsce otrzymało autonomię. Gwarantowała ją ustawa konstytucyjna wydana przez Sejm Ustawodawczy II RP. Wybory do Sejmu Śląskiego pierwszy raz odbyły się w 1922 roku. Do jego kompetencji należało ustawodawstwo we wszystkich sprawach dotyczących województwa śląskiego, z wyłączeniem spraw wojskowych, zagranicznych, sądownictwa i polityki celnej. Autonomiczna Policja Województwa Śląskiego powołana została rozporządzeniem wojewody śląskiego 17 czerwca 1922 roku. W 1938 roku jej stan osobowy wynosił 61 oficerów, 228 funkcjonariuszy służby śledczej i 2085 funkcjonariuszy służby mundurowej. W obronie bezpieczeństwa i porządku publicznego w latach 1922–1938, podczas wykonywania obowiązków służbowych, poległo 33 funkcjonariuszy. Policja Województwa Śląskiego znajdowała się na bardzo dobrym poziomie wyszkolenia zawodowego. Jej uzbrojenie, umundurowanie i zaopatrzenie było na wyższym poziomie niż funkcjonariuszy Policji Państwowej. Wynikało to z faktu lepszego finansowania z budżetu województwa śląskiego. W 1939 roku posiadała 12 samochodów osobowych, 5 autobusów, 2 samochody półciężarowe, 7 motocykli oraz ponad 400 rowerów. Walcząca funkcja Policji Województwa Śląskiego podczas kampanii wrześniowej 1939 roku była bezprzykładna. Policjanci, u boku Straży Granicznej, już od 23 sierpnia 1939 roku bronili nadgranicznych miejscowości i zakładów przemysłowych, walcząc z niemieckimi oddziałami dywersyjnymi. Po wycofaniu się na Kresy, śląscy policjanci dołączyli do Wojska Polskiego i Korpusu Ochrony Pogranicza, prowadząc walkę z sowieckim agresorem. Większość z nich tam właśnie poległa.

gli tylko oni

5 marca 1940 roku Stalin zaakceptował decyzję rozstrzelania polskich jeńców. Byli wśród nich funkcjonariusze Policji Województwa Śląskiego i Policji Państwowej. – Ich egzekucje w Kalininie (Twer) trwały od kwietnia do maja 1940 roku, a ciała zamordowanych policjantów zostały pogrzebane w dołach śmierci w rejonie miejscowości Miednoje. Pierwszym, którego wykopano z masowych grobów koło Katynia, był właśnie śląski policjant – wyjaśnia Karolina Wojtyczka. Do stowarzyszenia należy również Lucyna Szypuła z Cieszyna. – Dwie kobiety, zupełnie jak w przedwojennej policji śląskiej. Wtedy również były w niej dwie funkcjonariuszki, o których słyszałam wiele dobrego – opowiada K. Wojtyczka.

Przywracanie czci i pamięci

Lekcję historii o przedwojennej śląskiej policji wciąż powtarzają czynni policjanci ze Śląska. – Temat śląskiej policji czy w ogóle przedwojennej Policji Państwowej jest prawie zupełnie zapomniany. Większość rekonstruuje różnego rodzaju formacje wojskowe. Jesteśmy jedyną na Śląsku i w Polsce grupą, która wkłada takie mundury – podkreśla Michał Cieślak, zastępca komendanta. A trzeba zauważyć, że niebieskie mundury przedwojennej policji miały – zdaniem historyków – wyjątkowe znaczenie, zwłaszcza na Śląsku.

O historię śląskiej policji dbają przede wszystkim pasjonaci. Zbierają wszystko, co wiąże się z tą formacją, pojawiają się w szkołach na lekcjach historycznych. Jednak od lat bezskutecznie zabiegają o miejsce, w którym mogliby stworzyć posterunek przedwojennej policji. – W ciągu kilku lat zgromadziliśmy całe wyposażenie takiej placówki. Zbieraliśmy je na targach staroci, wiele otrzymaliśmy od mieszkańców Śląska. Ekspozycji jest sporo, tylko nie ma ich gdzie pokazać – nie kryje żalu Grzegorz Kotwicki. A jest co oglądać: przedwojenne gwizdki policjantów (tylko oni mogli ich używać w miejscach publicznych), pałki, broń, szable, kalendarzyki...

Obecnie jedyne, co im pozostaje, to rekonstrukcje. Członkowie stowarzyszenia pojawiają się podczas oficjalnych uroczystości, są na pielgrzymce policjantów na Jasną Górę, widać ich podczas historycznych rekonstrukcji bitew. Jedną z największych odtwarzana jest na Śląsku, w miejscowości Wyry koło Mikołowa.

Stowarzyszenie jest otwarte dla każdego. – Trzeba być patriotą i kochać historię swojej małej ojczyzny. To jedyne warunki, które stawiamy – zapraszają jego członkowie. Kontakt: srhslaskapolicja@gery.pl lub tel. 608 653 197 oraz 604 540 619. Więcej na: www.srhpoliciaslaska.fora.pl.

Jak bezpiecznie korzystać z internetu mówiono na spotkaniu w Zabrzu

Dużo więcej niż zabawa

Prawie bez ograniczeń pozyskiwane informacje i **łatwy kontakt z całym światem**. Ale trzeba pamiętać, że działania podejmowane online mogą być też niebezpieczne.

W Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Zabrzu 8 lutego, w Dniu Bezpiecznego Internetu, odbyło się spotkanie informacyjne dla nauczycieli. Planowane są jeszcze zajęcia psychoedukacyjne dla rodziców oraz warsztaty plastyczne dla uczniów, przygotowane przez działającą przy poradni grupę młodzieżową „Jestem” i zabrańską Szkołę Sztuk Pięknych.

– Naszym celem jest zwrócenie uwagi na internet, nie jak na coś negatywnego, ale jak na narzędzie, które może być wykorzystywane w różny sposób – i dobry, i zły. Proponujemy zajęcia profilaktyczne,

które mają uświadamiać zagrożenia i niebezpieczeństwa oraz uczyć właściwego korzystania z sieci – mówi dyrektor poradni Urszula Koszutska.

W czasie spotkania psycholog Zuzanna Bizuk i pedagog Joanna Dorocicz mówiły o cyberprzemocy, uzależnieniach i wykorzystywaniu seksualnym w internecie, niebezpiecznych kontaktach i treściach, z którymi młodzi ludzie mogą się tam spotykać. Przypomniły o nowelizacji w kodeksie karnym, która weszła w życie w czerwcu ub.r. – Na jej podstawie każda próba uwodzenia dziecka w sieci, namawiania



Spotkanie w poradni (od lewej) – Urszula Koszutska, i prowadzące – Zuzanna Bizuk i Joanna Dorocicz

do spotkania w realnym świecie w celu wykorzystania seksualnego, jest objęta karą do 3 lat pozbawienia wolności. Takie zachowania jak np. manipulacja młodymi ludźmi w celu wyłudzenia od nich zdjęć intymnych, a potem szantażowanie, że jeśli nie zgodzą się na spotkanie, nie zdjęcia zostaną upublicznione, nie mogą pozostać bezkarne – mówi Joanna Dorocicz, która razem z Zuzanną Bizuk przez dwa lata odwiedziła prawie wszystkie zabrańskie szkoły podstawowe i gimnazja, prowadząc warsztaty dla uczniów.

Dzień Bezpiecznego Internetu obchodzony jest w tym roku pod hasłem „Internet to więcej niż zabawa. To Twoje życie”. W Polsce od 2005 roku organizowany jest przez Fundację Dzieci Niczyje razem z Naukową i Akademicką Siecią Komputerową. Z badań przeprowadzonych kilka lat temu przez fundację wynika, że 45 proc. internautów w wieku 12–17 lat było wbrew swojej woli nakłanianych przez obce osoby do rozmów w sieci. Blisko 70 proc. młodych internautów przynajmniej raz otrzymało od

osoby poznanej online propozycję spotkania, a 44 proc. wzięło w nim udział, z tego połowa wybrała się na nie samodzielnie. Aż 77 proc. dzieci nie mówi rodzicom o spotkaniach z osobami poznanymi w internecie.

Zabrańska Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna ma w swojej ofercie warsztaty na temat bezpiecznego internetu dla dzieci, rodziców i nauczycieli. – Nie chodzi o spryt rodzica, bo dzieci zawsze będą od nich sprytniejsze i lepiej obeznane z nowoczesnymi technologiami – wyjaśnia Urszula Koszutska. – Tym, co chroni dziecko przed podjęciem zachowań niebezpiecznych w internecie, jest zaufanie i dobre relacje z dorosłymi. Zależy nam na tym, żeby dziecko – jeśli zechce – nie było z jakąś niechcianą stroną, co wywoła jego niepokój i lęk – nie trzymało tego napięcia w sobie, ale spróbowało porozmawiać z rodzicami czy nauczycielem.

Sieć to namiastka życia realnego, ale nasze zachowania w niej mogą mieć bardzo realne konsekwencje – przypominają organizatorzy spotkania w poradni.

Mira Fiutak

■ R E K L A M A ■

CZŁOWIEK NAJLEPSZA INWESTYCJA

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Ukończyłaś 45. rok życia i zostajesz bez pracy?
Naucz się realizować projekty i zwiększ swoje szanse na ciekawe zajęcia.

Coraz więcej firm, organizacji pozarządowych i instytucji poszukuje specjalistów w zakresie przygotowywania i realizacji działań o charakterze edukacyjnym i informacyjnym, takich jak szkolenia, doradztwo, kampanie informacyjne.

Instytucja szkoleniowa Muster-in zaprasza do udziału w projekcie:

„Specjalistka ds. projektów miękkich - nowy zawód dla niepracujących, wykształconych kobiet”

Projekt skierowany jest do niepracujących kobiet, które:

- są mieszkankami Bytomia, Zabrza, Piekara Śląskich, Świętochłowic, Siemianowic Śląskich
- posiadają co najmniej średnie wykształcenie (matura)
- ukończyły 45. rok życia.

W ramach projektu oferujemy m.in.:

- poznanie zasad i technik przygotowywania i realizacji projektów miękkich
- naukę skutecznego docierania do potencjalnych pracodawców
- przybliżenie przepisów prawa chroniących kobiety na rynku pracy
- porady stylisty, jak wyglądać stosownie i modnie oraz czuć się wygodnie w pracy
- dla zainteresowanych uczestniczek przeprowadzone zostaną warsztaty nt. prowadzenia działalności gospodarczej.

Ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń:
28 lutego 2011 r.

Informacje i zgłoszenia przyjmuje Biuro projektu:
ul. Zabrańska 30, 41-907 Bytom
tel: (32) 280 20 81
tel kom: 888 456 766
e-mail: projekt@musterin.pl lub
joanna.jeleniewska@musterin.pl

Informacje o projekcie:
www.musterin.pl

Gdzie znajdziesz pomoc?

- Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Zabrzu – www.pppzabrze.pl – kontakt zaufania – psychologzy udzielają odpowiedzi w ciągu 48 godzin.
- Dziecięcy telefon zaufania Rzecznika Praw Dziecka – 0 800 12 12 12
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży – Fundacja Dzieci Niczyje – 116 111, można też zadać pytanie online ze strony www.116111.pl
- www.helpline.org.pl – tel. 0 800 100 100
- www.fdn.pl, www.dzieckowsieci.pl

Dzień skupienia w oblackiej Niniwie

Nadzieja niesakramentalnych

Wiele spraw pokrzyżowało im się w życiu. **Dzisiaj chcą to naprawić.**

Dla osób żyjących w związkach niesakramentalnych w oblackim ośrodku Niniwa 26 lutego odbędzie się jednodniowe spotkanie, prowadzone przez Irenę i Franciszka Lukoszków, małżeństwo z 37-letnim stażem, i o. Bartosza Madejskiego. Najlepiej, jeżeli pary przyjadą razem, ale nie jest to konieczny warunek.

– Jako małżeństwo Domowego Kościoła, gałęzi rodzinnej Ruchu Światło-Życie, poczuliśmy potrzebę zajęcia się tymi związkami i zrobienia dla nich czegoś w diecezji gliwickiej, bo widzimy, że potrzebują one pomocy. Ojcowie oblaci przyjęli nas bardzo serdecznie, a zainteresowanie jest coraz większe – mówi Irena Lukoszek.

W przygotowaniu dnia skupienia (będzie to już drugie takie spotkanie w Kokotku) wykorzystują swoje doświadczenia z duszpasterstwa związków niesakramentalnych, prowadzonego u karmelitów w Poznaniu oraz w domu rekolekcyjnym Emaus w Koniakowie, a także ze swojej rodzinnej parafii w Tarnowskich Górach-Strzybnicy.

Dzień skupienia rozpoczyna się o godz. 9 od spotkania przy kawie. Jest to okazja do poznania się i przedstawienia programu. Czas do obiadu wypełni konferencja o. B. Madejskiego o przebaczeniu, potem będą warsztaty na te-



ROMAN KOSZOWSKI

Miłość często stawia nas przed trudnymi wyborami

mat relacji i specjalnie przygotowana Msza św. Po obiedzie przewidziany jest czas na adorację Najświętszego Sakramentu, rozmowy indywidualne z kapłanem i konferencję Ireny i Franciszka Lukoszków o modlitwie „Ojciec nasz”. Ważnym punktem programu jest spo-

tkanie w grupach. – Pary rozmawiają wtedy same, dzielą się swoimi doświadczeniami. Są to osoby, które bardzo dobrze się rozumieją, bo przeżyły podobne sytuacje pełne bólu, żalu, rozpaczy i pragnienia Boga. Oni sami siebie ewangelizują, a my staramy się jedynie ich poprowadzić przez te rozmowy – tłumaczy I. Lukoszek. Z jej doświadczeń wynika, że wiele osób na takim dniu skupienia po raz pierwszy słyszy, że Bóg nadal je kocha i że zawsze będzie dla nich miejsce w Kościele, mimo że nie mogą przystępować do sakramentów świętych. Są jednak z nim trwale związane przez chrzest.

Celem dnia skupienia jest przede wszystkim danie nadziei, umocnienie w wierze i zachęta do wierności modlitwie i uczestniczenia w życiu Kościoła. Zdarzają się jednak także inne owoce tych spotkań. – Dwie pary zawarły związek sakramentalny po stwierdzeniu nieważności pierwszego małżeństwa, inne zdecydowały się na życie w tzw. białym małżeństwie – wyjaśnia I. Lukoszek. – Chodzi nam też o chrześcijańskie wychowanie dzieci, żeby nie odchodziły od Kościoła z powodu sytuacji swoich rodziców i poznały wartość życia z Bogiem. Na naszych dniach skupienia dużo mówimy o krzywdzie, jaką rozwodzący się rodzice wyrządzają dzieciom, co zresztą oni sami szczerze potwierdzają – podkreśla.

Więcej informacji na temat dnia skupienia i zgłoszenia: Irena i Franciszek Lukoszkowie, tel. 32 284 16 30, 500 793 309. Informacja o Centrum Formacji Niniwa na www.kokotek.pl.

Klaudia Cwofek

Co pisaliśmy dawniej?

Znajdź nas w internecie

W związku z pytaniami naszych czytelników, w jaki sposób gliwickiego „Gościa Niedzielnego” znaleźć w sieci, zamieszczamy krótką instrukcję obsługi.



Wejść na stronę www.goscniedzielny.pl.

W menu po lewej odszukaj odnośnik „W diecezjach” (siódmy od dołu) i kliknij.

W środkowej szpalcie pojawia się spis edycji diecezjalnych GN. Na ekranie widoczne są numery najnowsze.

Numery archiwalne szukamy według dat, które wybieramy z okienka na dole środkowej szpalty. Trzeba wybrać rok i miesiąc, np. styczeń 2009, i kliknąć na strzałkę.

Kolejne numery z tego miesiąca wybieramy, klikając na cyferki u dołu – wtedy cała zawartość archiwum przesuwa się od końca do przodu. Wprawy nabiera się po kilku wejściach, prosimy się nie zniechęcać.

Numery archiwalne (od 2005 roku) są dostępne w wersji PDF, więc trzeba mieć zainstalowany do ich przeglądania odpowiedni program, np. Adobe Reader.

Pomoc nie tylko dla rodzin

Wyproszą, co chcesz

Masz problem i chciałbyś, żeby ktoś się w tej intencji modlił? W duszpasterstwie rodzin **powstała grupa modlitewna**, która się tego podejmie. Możesz też do niej dołączyć.

inicjatywa ruszyła w połowie stycznia, na liście jest już 11 osób, które zobowiązały się do codziennej modlitwy wstawienniczej. Pomysł wyszedł od Sylwii Tymińskiej, absolwentki Diecezjalnego Studium Życia Rodzinnego, mieszkającej w Bytomiu, matki trójki dzieci. – Dawniej myślałam, że jak skończę studium, będę działać i robić coś wielkiego. Kiedy jednak urodziły nam się dzieci, okazało się, że rodzina jest najważniejsza. Pomysł stworzenia grupy kiełkował może dlatego, że u nas w domu, gdy mamy jakąś trudną sprawę, to razem się modlimy. I zawsze wszystko się układa. Dodatkową motywacją była dla mnie modlitwa, którą podjęliśmy przez 9 miesięcy za koleżankę oczekującą dziecka. Narodziny jej syna były dla mnie dowodem na działanie Boże. To był moment, kiedy doszłam do wniosku, że nie ma na co dłużej czekać. A pracując jako psycholog, często widzę, że sama z siebie niewiele mogą – mówi S. Tymińska.

Aby zgłosić swoją prośbę do księgi intencji, wystarczy wejść na stronę diecezjalnego duszpasterstwa rodzin www.dorodzin.pl.

– Na początku bałam się, jak to wszystko ogarniemy, ale zupełnie niepotrzebnie. Gdy pojawia się nowa intencja, wtedy zgłasza się też ktoś chętny do modlitwy. Jak mam kłopoty z internetem, to akurat nie ma nowych wpisów – opowiada.

Zgłaszane intencje, widoczne na stronie, są dzielone pomiędzy modlącymi się osobami. Chętni do przyłączenia się do grupy mogą to zrobić przez stronę internetową duszpasterstwa rodzin, wypełniając odpowiedni formularz. **k. c.**



Dla dzieci z chorobami serca

Monety papieża na balu

W Chacie Polaka w Gliwicach będzie nie tylko dobra zabawa, ale też możliwość wspomoczenia kardiologów.

Na 20. charytatywnym balu Fundacji Przyjaciół Dzieci z Chorobami Serca będzie można licytować zbiór monet, które Jan Paweł II podarował swojemu współpracownikowi ks. Pawłowi Ptasznikowi. Ten dar na aukcję

przywiózł prosto z Rzymu prof. Jacek Białkowski – kierownik oddziału kardiologii dziecięcej i szef fundacji. – Ksiądz Ptasznik od lat wspiera nasze inicjatywy, pomagając w finansowaniu stypendiów dla obcokrajowców – podkreśla profesor. Impreza organizowana z myślą o wsparciu cierpiących na serce małych pacjentów odbędzie się 19 lutego w Chacie Polaka w Gliwicach. **bgz**

zapowiedzi

Ptaki tęsknoty

Centrum Edukacyjne im. Jana Pawła II zaprasza **20 lutego** o godz. 16 na wernisaż i wieczór autorski Danuty Buli. Będzie też kwartet smyczkowy Altra Volta.

Spotkanie organistów

21 lutego, godz. 19, parafia św. Marii Magdaleny w Kuźni Raciborskiej – dla dekanatu Kuźnia Raciborska; **22 lutego**, godz. 19, parafia św. Jadwigi w Gliwicach-Brzezince – dla dekanatów Gliwice Łąbędzy i Pławniowice.

KIK w Gliwicach

23 lutego, kaplica św. Jadwigi w parafii Wszystkich Świętych, godz. 18.05 – nieszpory, 18.30 – Msza św. i wykład ks. Rafała Wyleżoła, proboszcza w Rudach, pt. „Piękno czystej miłości”.

Czwartek tarnogórski

24 lutego, godz. 17, siedziba Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Tarnogórskiej (ul. Gliwicka 2) – spotkanie pt. „Witraże kościoła pw. śś. Apostołów Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach”.

Eucharystia o uzdrowienie

24 lutego, godz. 18.30, kościół Chrystusa Króla w Gliwicach; **25 lutego**, godz. 19, kościół NSP w Koszęcinie.

Z cyklu o spowiedzi

Spotkanie z ks. Januszem Czenczkim, diecezjalnym egzorcystą: **24 lutego**, godz. 18, parafia MB Nieustającej Pomocy w Pyskowicach, temat: „Jak dobrze wykorzystać sakrament pokuty?”.

Krąg Biblijny

24 lutego, godz. 19–20.30, parafia w Opatowicach. Prowadzi ks. dr Wacław Borek, diecezjalny moderator Dzieła Biblijnego.

Duszpasterstwo służby zdrowia

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się **26 lutego** o godz. 16.00 w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Gliwicach (u redemptorystów). Po Mszy św. będzie wykład o. prof. Stanisława Bafii pt. „Papież Benedykt XVI. Pałace problemy Kościoła”.

Wspólnota Dzieci Maryi

zaprasza animatorki na spotkanie, które odbędzie się **26 lutego** o godz. 11 w parafii Wniebowzięcia NMP w Bytomiu przy rynku. ■